

Sygn. akt IC 114/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2017r.

Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR R.-Natalia Wójtowicz

Protokolant: st. prot. sąd. K. Ż.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2017r. w S. sprawy

z powództwa **B. K.**

przeciwko **T. K. (1)**

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt. I C 114/17

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła pozew przeciwko **T. K. (1)** o zapłatę kwoty 10.000,00 zł na rzecz Hospicjum (...) w S. przy ul. (...) oraz kwoty 10.000,00 zł na rzecz jej rodziców oraz przeprosin na łamach mediów lokalnych jej rodziców.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że **T. K. (1)** będący ich sąsiadem od ponad 2 lat nęka jej rodziców, nasyłając na nich ciągle kontrole Straży Pożarnej i Policji, oskarżając o granie głośnej muzyki, czepiając się wieszania bielizny do suszenia, o wjazd na podwórko samochodami, o zagrożenie pożarowe w piwnicy jej ojca, o dokonanie przebudowy piwnicy przez jej ojca, który tego nie zrobił. Nie pozwala wjeżdżać członkom rodziny powódki na podwórko nawet wówczas gdy jest zła pogoda i chcą wysadzić dzieci z samochodu, natomiast do niego przyjeżdżając różne osoby i parkują samochody na podwórku. Rodzice powódki uskarżają się, że pozwany **T. K. (1)** swoim zachowaniem i ciągłym nękaniem rujnuje im zdrowie, zaś ojciec **B. K.** od dwóch lat nie pracuje z powodu **T. K. (1)** i w związku z tym jej rodzina popada w kłopoty finansowe. Nadto w dniu 04.01.2017 r. podczas kontroli przeciwpożarowej Straży Pożarnej doszło do incydentu z udziałem **B. K.** i **T. K. (1)**, w którym **T. K. (1)** dokonał czynnej napaści na jej osobę, w ten sposób że w agresywny sposób pchnął ją na przednią ścianę klatki schodowej i uderzył otwartą ręką w krtań, co spowodowało utratę równowagi i chwilową utratę oddechu. Całe zajście było nagrywane kamerą, interweniowała policja. Miesiąc wcześniej natomiast doszło do sytuacji, kiedy **T. K. (1)** nie spodobało się, że **B. K.** ze swoimi braćmi stojąc koło murku przeciwpożarowego usytuowanego na podwórku jej rodziców, stała i paliła papierosy. Wówczas **T. K. (1)** najpierw groził im słownie i kazał opuścić to miejsce, a następnie wraz ze swoją małżonką. Kiedy **B. K.** i jej bracia ignorowali jego wezwania do opuszczenia miejsca, w którym stali, wyciągnął z samochodu metalowa rurkę i zaczął wymachiwać w kierunku stojących, próbując ich uderzyć i zastraszyć. Udało mu się i **B. K.** wraz z braćmi opuścili to miejsce. Wezwana na miejsce przez **T. K. (1)** policja, rozmawiała jedynie z nim. **B. K.** domaga się zatem zadośćuczynienia na rzecz swoich rodziców, którzy od ponad 2 lat doznają od **T. K. (1)** i jego rodziny krzywd.

W piśmie z dnia 01. (...) **B. K.** sprecyzowała swoje żądanie wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 10.000,00 zł na rzecz **M. K.** i **G. K.** – swoich rodziców, wskazując, że będzie to odpowiednia kara finansowa, która zapobiegnie

kolejnym atakom ze strony T. K. (1), a nadto że zaprzestane on nagminnie pisać do Inspekcji Budowlanej, Straży Pożarnej oraz policji, zaś przedstawiciele tychże instytucji przestana nagminnie nachodzić jej rodziców.

W odpowiedzi na pozew **pozwany T. K. (1)** – wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując że zawarte pozwie informacje są nieprawdziwe.

Argumentował, iż konflikt między ojcem B. K., a nim rozpoczął się od momentu, kiedy G. K. utworzył w piwnicy kamienicy, w której mieszkają studio nagrań. Dotychczasowi lokatorzy kamienicy z uwagi na wulgarny, arogancki sposób bycia G. K. bali się z nim wchodzić w konflikt. Osoba ta lekceważyła bowiem wszelkie normy i zasady współzycia społecznego. Gdyby nie działania G. K. zmierzające do utrudniania T. K. (1) codziennego funkcjonowania, nie musiałby on podejmować żadnych działań. Nieprawdą również według T. K. (1) były okoliczności, iż w dniu 04.01.2017 r. w trakcie kontroli Straży Pożarnej dokonał napaści na B. K., która nagrywała kamerą całą sytuację. Według jego relacji, to ojciec B. K. dokonał czynnej napaści na jego osobę, w momencie kiedy zasłonił ręką obiektyw kamery, nie wyrażając zgody na nagrywanie jego osoby. Nieprawdą są również twierdzenia B. K. odnośnie przebiegu zajścia z dnia 4.12.2016 r., w którym jakoby miał wulgarnie odzywać się do niej oraz jej braci i grozić im rurką. B. K. wraz z braćmi stali na klatce schodowej przy wejściu do klatki, a T. K. (1) obawiając się, że jej brat A. K. spełni swoje groźby – wygłaszane trzy dni wcześniej – i że go pobije, zadzwonił do żony by zeszła na dół, a następnie w celu ewentualnej obrony wyciągnął z samochodu rurkę od lewarka i wówczas wszedł do klatki. Jego obawy przed wejściem do kamienicy były uzasadnione, albowiem już wcześniej synowie G. K. grozili mu pobiciem. Skoro jednak w klatce stały cztery osoby, a on był sam, to oczywistym było, że nie podjąłby działań prowokacyjnych.

Nadto wskazał, iż to nie on odtwarza głośno muzyki. Zaprzeczył również by było u niego słyhać wiertarki i młoty oraz inne urządzenia podczas ciszy nocnej. To G. K. notorycznie włączał głośno muzykę w studiu nagrań, co niejednokrotnie uniemożliwiało obrabianie lekcji przez dzieci T. K. (1), a w jego mieszkaniu nie można było normalnie rozmawiać. W związku z powyższym toczyła się sprawa karna XIV W 2749/16 przed Sądem Rejonowym w Słupsku. Odnośnie wyburzenia murku znajdującego się w piwnicy, została w tym przedmiocie podjęta uchwała wspólnoty i nie była to jego indywidualna decyzja. Natomiast fakt grania głośnej muzyki był zgłaszany w (...), ale wobec bezczynności administracji przez rok czasu, zgłosił on zaistniałą sytuację do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S., który wydał postanowienie nakazujące zaprzestania użytkowania piwnicy jako studia nagrań. Nadto mieszkańcy kamienicy złożyli pismo do Administracji Wspólnoty (...) w S., informujące o uciążliwym zachowaniu G. K.. Podejmowane przez T. K. (1) kroki nie wynikały zatem ze złośliwości, a jedynie zmierzały do usunięcia rażąco nagannych zachowań ojca powódki. O braku złośliwości świadczą wydane prawomocne decyzje, które potwierdziły zasadność jego zarzutów.

Na rozprawie w dniu 12 maja 2017 r. B. K. oświadczyła, że żąda zasądzenia kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, albowiem T. K. (1) ją uderzył, jednak nie domaga się zasądzenia kwoty na swoją rzecz, a na rzecz swoich rodziców, bo T. K. (1) zatruwa im życie. W XIV Wydziale Karnym toczyła się sprawa z jej oskarżenia prywatnego przeciwko T. K. (1), natomiast między G. K., a T. K. (1) toczy się odrębny proces. Nie umiała odpowiedzieć, dlaczego G. K. nie pozwał T. K. (1) osobiście, ale domagała się zasądzenia dochodzonej kwoty na rzecz swoich rodziców by zostały im wynagrodzone krzywdy i mogli spokojnie przeżyć starość. Wycofała się natomiast z żądania zasądzenia kwoty zadośćuczynienia na rzecz hospicjum. Jej celem było ukaranie pozwanego i przez to wymuszenie na nim zmiany zachowania w stosunku do jej rodziny, a przede wszystkim do jej rodziców.

T. K. (1) na rozprawie w dniu 12.05.2017 r. podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew, a nadto potwierdził okoliczność, iż między nim a G. K. – ojcem B. K. - toczyła się sprawa karna pod sygn. akt. XIVW 2749/16, której przedmiotem zainteresowania było zakłócenie spokoju jego rodziny. W sprawie tej zapadł wyrok. Natomiast pomiędzy nim, a B. K. toczy się sprawa o naruszenie nietykalności osobistej. Jednocześnie wskazał, że nie toczy się przeciwko niemu żadna sprawa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Między pozwanym T. K. (1), a ojcem B. G. K. - od 2 lat istnieje konflikt związany z użytkowaniem piwnicy poprzez utworzenie w niej studia nagrań oraz niewłaściwym zachowaniem się G. K. w stosunku do pozwanego oraz pozostałych lokatorów kamienicy przy ul. (...).

(bezsporne).

Na skutek zawiadomienia T. K. (1) do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S. z dnia 16.05.2016 r. doszło do wydania decyzji z dnia 24.06.2016 r. o wstrzymaniu użytkowania części obiektu budowlanego, tj. pomieszczenia w piwnicy przynależnego do lokalu nr (...) w budynku wielorodzinnym przy ul. (...) w S., wpisanego do wojewódzkiej ewidencji zabytków pod poz. 349, jako studia nagrań, a następnie decyzji dnia 03.04.2017 r. w przedmiocie nakazania G. K. przywrócenia poprzedniego sposobu użytkowania części obiektu budowlanego, tj. pomieszczenia piwnicy przynależnego do komunalnego lokalu nr (...) użytkowanego jako studio nagrań w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. (...).

dowód: zawiadomienie T. K. (1) z dnia 16.05.2016 r. – k. 27, Postanowienie z dnia 24.06.2016 r. Państwowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S. – k. 30-32, Decyzja z dnia 03.04.2017 r. Państwowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S. – k. 23 i verte, pismo Państwowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S. z dnia 18.01.2017 r. – k. 20.

W wyniku przeprowadzonej kontroli przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w S. z dnia 04.01.2017 r. w dniu 04.01.2017 r. i stwierdzonych nieprawidłowości w pomieszczeniu piwnicznym użytkowanym przez G. K., Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w S. w dniu 09.01.2017 r. wszczął postępowanie administracyjne dotyczące składowania materiałów palnych na drogach komunikacji ogólnej w piwnicy, użytkowania instalacji elektrycznej niesprawnej technicznie i niepoddawanej okresowym kontrolom, co może się przyczynić do powstania pożaru. Decyzją z dnia 23.02.2017 r. wydaną przez Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w S. postępowanie to zostało umorzone, albowiem stało się bezprzedmiotowe wskutek usunięcia nieprawidłowości z zakresu ochrony przeciwpożarowej wskazanych w protokole z czynności kontrolno – rozpoznawczych z dnia 10.10.2016 r.

dowód: protokół ustaleń czynności kontrolno – rozpoznawczych z dnia 04.01.2017 r. – k. 25 i verte, zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego z dnia 09.01.2017 r. – k. 21 – 22, decyzja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w S. o umorzeniu postępowania administracyjnego z dnia 3.02.2017 r. – k. 24 i verte.

Mieszkańcy budynku położonego w S. przy ul. (...) złożyli w Administracji Wspólnot Mieszkaniowych (...) sp. z o.o. w S. pismo informujące o uciążliwym zachowaniu G. K. oraz o urządzeniu w piwnicy budynku przez G. K. studia nagrań, co uniemożliwia im normalne funkcjonowanie z uwagi na puszczenie głośnej muzyki. W odpowiedzi na powyższe pismo m.in. T. K. (2) otrzymała informację, iż G. K. został zobowiązany do opuszczenia spornego pomieszczenia w terminie do dnia 31.07.2015 r. oraz o możliwości wezwania policji w przypadku wystąpienia sytuacji zakłócających porządek domowy, publiczny, spoczynek nocny.

dowód: pismo do Administracji Wspólnot Mieszkaniowych z dnia 20.05.2015 r. – k. 29, pismo Administracji wspólnot Mieszkaniowych z dnia 18.06.2015 r. – k. 26.

Między T. K. (1), a G. K. pod sygn. akt. XIV W 2749/16 toczyło się postępowanie w sprawie o wykroczenie dotyczące zakłócania spokoju przez G. K..

(bezsporne, przyznane przez strony).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu strona powodowa tj. B. K. nie wykazała swej legitymacji materialnej czynnej w niniejszej sprawie do wytoczenia powództwa przeciwko T. K. (1).

Najistotniejsze i pierwszorzędne znaczenie w niniejszej sprawie ma kwestia legitymacji czynnej powódki. Legitymacja materialna, jako manifestacja prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa, stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespala się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa. W odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że legitymacja procesowa czynna oznacza możliwość występowania w konkretnym procesie w charakterze powoda i przysługuje osobie wskazanej w ustawie. Zwykle jest to osoba mająca interes prawny w uzyskaniu orzeczenia określonej treści (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III CZP 89/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 6). Podnosi się również, że legitymacja procesowa wskazuje kwalifikację materialną podmiotów prowadzących spór, w tym znaczeniu, że **powód powinien być uprawniony do występowania z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, a ten zobowiązany wobec niego do określonego zachowania się**; dotyczy zatem możliwości określenia, czy w procesie występują w charakterze strony te podmioty, które są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu. W każdej sprawie cywilnej obowiązkiem sądu jest rozstrzygnięcie, czy strony są jednocześnie stronami spornego stosunku prawnego, a stwierdzenie braku tej zgodności prowadzi do stwierdzenia braku legitymacji procesowej po stronie powoda lub pozwanego, czego skutkiem jest oddalenie powództwa (zob. Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, L.).

Sąd ustalił zatem, że z sformułowań treści pozwu, oświadczeń powódki złożonych na rozprawie w dniu 12.05.2017r., jak również wynikających z treści pisma procesowego z dnia 01.02.2017 r. jednoznacznie wynikało, iż intencją B. K. było ukaranie pozwanego i przez to wymuszenie na nim zmiany jego zachowania w stosunku do jej rodziców. Domagała się zatem zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz swoich rodziców M. K. i G. K. w wysokości 10.000,00 zł od pozwanego T. K. (1) za wyrządzone im krzywdy.

Wobec tak sformułowanej treści pozwu, Sąd zważył, że powódka B. K. nie posiadała legitymacji procesowej czynnej do występowania w niniejszym procesie, albowiem nie była ona osobą upoważnioną do występowania w imieniu M. K. i G. K., ani na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa, ani w żaden inny sposób – nie była ich opiekunem prawnym, czy też kuratorem. Jedynie M. K. i G. K. byłiby legitymowani czynnie do wytoczenia tak sformułowanego powództwa przeciwko T. K. (1).

Nadto Sąd nie stwierdził istnienia normy prawa materialnego umożliwiającej ukaranie pozwanego w toku procesu cywilnego. Taką możliwość daje jedynie wytoczenie procesu karnego, w którym sąd orzeka o winie i karze. Nie jest to rola sądu w postępowaniu cywilnym. Sprawa taka jak zresztą zgodnie oświadczyły strony procesu na rozprawie w dniu 12.05.2017 r. toczy się już przed Sądem Rejonowym w Słupsku i dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej B. K., lecz nie została jeszcze prawomocnie rozstrzygnięta. Wytoczenie powództwa cywilnego przez B. K. przeciwko T. K. (1) należałoby uznać za przedwczesne, o ile sąd oceniałby tą sprawę merytorycznie – gdyby istniała legitymacja czynna powódki. W postępowaniu karnym istnieje również możliwość dochodzenia zasądzenia odszkodowania powództwem adhezyjnym, bądź zasądzenia nawiazki.

Z uwagi na stwierdzenie braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powódki sąd oddalił wszystkie wnioski dowodowe stron w zakresie przesłuchania świadków, albowiem zmierzyłyby wyłącznie do wydłużenia postępowania, a nie przyczyniłyby się do innego rozstrzygnięcia. W toku procesu sąd bada w pierwszej mierze fakt posiadania

legitymacji procesowej, skoro jej zaś brak rozstrzyga wyrokiem, bez przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego.

Wobec powyższych ustaleń Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku i oddalił powództwo.